



**Ks. ROMAN  
TOMASZCZUK**

redaktor wydania

Pielgrzymujący Kościół świdnicki od 1 sierpnia staje się znakiem ludzkiej kondycji. Trzeba nam odchodzić stąd. To nie jest nasz dom! Kochamy wieczność. Tęsknimy za nią. Tylko ona jest na naszą miarę. Oto Cel życia! Nasz wszechświat, choćby niewiadomo jak piękny, jest tylko błędą zapowiedzią Rzeczywistości. Trzeba z niego korzystać jak z „drabiny do nieba”.

## ZA TYDZIEŃ

- LUDZIE SOLIDARNOŚCI – 25 lat po tamtym sierpniu
- Sposób na urlop – REKOLEKCJE
- Świdnickie wrażenia po projekcji filmu o „KAROLU, CZŁOWIEKU, KTÓRY ZOSTAŁ PAPIEŻEM”
- Prezentacja duchowości ss. FELICJANEK

Wyrusza pielgrzymka na Jasną Górę

## Już niemal na szlaku

Rankiem 1 sierpnia ze świdnickiej katedry pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika oraz św. Wacława Męczennika wyruszy II Piesza Pielgrzymka Diecezji Świdnickiej na Jasną Górę. Wyruszających na trasę pątników pobłogosławi nasz biskup Ignacy Dec.



SLAWOMIR WIŚNIEWSKI

W ciągu dziesięciu dni jej uczestnicy pokonają kilkaset kilometrów, a przez cały czas będzie im towarzyszyło hasło „Głosić Ewangelię Nadziei”. W przeddzień wejścia do Częstochowy, na tzw. Górze Przeprósnej, połączymy się z wrocławską pielgrzymką, aby wspólnie pokłonić się przed obrazem Matki Bożej. Będzie to wyjątkowe spotkanie, gdyż pielgrzymka diecezji wrocławskiej w tym roku świętuje swoje czterć-wieczce.

W trakcie wędrówki uczestnicy będą między innymi rozważali nauczanie Jana Pawła II na temat Eucharystii. Na „Anioł Pański”

wykorzystywane będą wypowiedzi Jana Pawła II na temat Eucharystii, odtwarzane z płyt CD. Każdego dnia rozważany będzie inny fragment: obrzędy wstępne, liturgia słowa, liturgia Eucharystii, modlitwa eucharystyczna, obrzęd Komunii św. oraz obrzędy końcowe.

– Obok głównego nurtu tematycznego – o Mszy św. – zajmiemy się także opracowaniem ojca duchownego Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu ks. Aleksan-

**1 sierpnia wyruszy II Piesza Pielgrzymka Diecezji Świdnickiej na Jasną Górę**

dra Radeckiego pt. „ABC kultury chrześcijańskiej” – mówi ks. Romuald Brudnowski, przewodnik świdnickiej pielgrzymki. – Przewidujemy każdego dnia lekturę Pisma Świętego, dlatego każdy uczestnik otrzyma kieszonkowe wydanie Ewangelii św. Łukasza.

Wejście na Jasną Górę zaplanowane jest na godz. 9.00 w środę 10 sierpnia. Dwie godziny później, na wałach, odprawiona zostanie uroczysta Msza św. wieńcząca pielgrzymkę.

**SLAWOMIR WIŚNIEWSKI**

## ONI CZEKAJĄ NA MODLITWĘ



Tylko 10 proc. chłopców w wieku 16–18 lat to abstynenci. Zazwyczaj młodzi zaczynają pić, mając 13 lat. Podobnie jest wśród dziewcząt. Oznacza to, że w najbliższych latach będziemy mieli w Polsce tysiące młodocianych alkoholików. Choroba alkoholowa pojawia się tym szybciej, im wcześniej następuje inicjacja alkoholowa. W wieku rozwojowym alkoholizm może rozwinąć się nawet już po kilku miesiącach od wypicia pierwszej puszki piwa. Dla młodego, rozwijającego się organizmu częste spożywanie alkoholu jest zabójcze. W krótkim czasie powoduje m.in. uszkodzenia organiczne, zaburzenia psychiczne (dysfunkcje pamięci, obniżenie uczuciowości wyższej i krytycyzmu). Zaczyna się sierpień – okazja do wyrzeczenia i modlitwy. Intencji nie brakuje.

**Alkoholizm zaczyna się niewinnie**

## Twarze z terażniejszości



**NIEMCZA.** Witraże w naszych kościołach najczęściej przedstawiają „pradawnych” świętych lub sceny z zamierzłej przeszłości. To dobrze, ale trzeba przyznać, że nie przemawiają one do większości młodych ludzi. Na niecodzienny pomysł wpadł przed kilku laty proboszcz parafii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Niemczy, ks. Henryk Sobolik. Postanowił, że fundowane, między innymi przez osoby świeckie

i kapłanów, nowe witraże do tamtejszej świątyni, będą przedstawiały wybitne osobistości naszego współczesnego Kościoła. – To nie tylko forma oddania hołdu tym ludziom, to także swoista „wizualna” lekcja historii dla nieco młodszych pokoleń – tłumaczy Proboszcz. W niemczańskiej świątyni znajdziemy między innymi „witrażowe” wizerunki Jana Pawła II, kard. Stefana Wyszyńskiego oraz ks. Jerzego Popiełuszki (na zdjęciach).

## Częstochowscy muzycy

**DUSZNIKI ZDRÓJ.** Parafia śś. Piotra i Pawła gościła w czwartek 11 lipca chór bazyliki archikatedralnej „Basilica Cantans” z Częstochowy. – Ich dyrektor, pan Włodzimierz Krawczyński, zaproponował, że wystąpią u nas w drodze na koncert do Paryża – wyjaśnia ks. Zbigniew Wichrowicz, proboszcz. Chór śpiewał podczas Mszy św. o godz. 18 30, a po niej dał czterdziestominutowy koncert. Kolejnego koncertu w kościele śś. Piotra i Pawła będzie można wysłuchać podczas Festiwalu Chopinowskiego. 6 sierpnia o godz. 20.00 zagra Orkiestra „Amadeus”.

## Rozśpiewane uzdrowiska

**ZIEMIA KŁODZKA** w lecie staje się wielką sceną. Za sobą mamy już siódmą edycję festiwalu tanecznego „Łądeckie Lato Baletowe”. Teraz przyszedł czas na koncerty. W Dusznikach Zdroju od 5 sierpnia rozpoczyna się 60. Międzynarodowy Festiwal Chopinowski – najstarszy festiwal w Polsce i największy festiwal chopinowski na świecie. Odbывается on dla upamiętnienia charytatywnych recitali Fryderyka Chopina w Dusznikach Zdroju w 1826 r. Natomiast od 26 do 28 sierpnia w Kudowie Zdroju odbędzie się 43. Międzynarodowy Festiwal Moniuszkowski.

## Kalendarium

**SIERPIEŃ 2005 R.** 1 SIERPIENIA rozpoczęcie II Pieszej Pielgrzymki Diecezji Świdnickiej na Jasną Górę. Msza św. i błogosławieństwo pielgrzymów o 9.00 w katedrze. 7 SIERPIENIA odpust Maryi Śnieżnej na Górze Iglicznej. Msza św. o 13.00. 15 SIERPIENIA uroczystość Wniebowzięcia NMP

– główny odpust w sanktuarium diecezjalnym MB Królowej Rodzin w Wambierzycach. Uroczysta Msza św. na placu Koronacyjnym o 11.00. 28 SIERPIENIA Dwudziestopięciolecie Koronacji Cudownej Figury MB Wambierzyckiej Królowej Rodzin. Msza św. o 11.00.

## Chcą uczcić Papieża

**BOLKÓW.** Mieszkańcy Bolkowa chcą uczcić pamięć Jana Pawła II. W mieście powstała społeczna inicjatywa budowy pomnika Papieża Polaka na placu przykościelnym. Jak podkreślają pomysłodawcy, sfinansowanie przedsięwzięcia nastąpi ze środków pozyskanych od dobrowolnych darczyńców. – Zwracamy się więc do wszystkich mieszkańców gminy o udział finansowy w tym przedsięwzięciu – apelują. Proboszcz bolkowskiej parafii ma nadzieję, że pomnik uda się odsłonić już w październiku na rocznicę. – Ale jeśli tego ter-

minu nie uda nam się dotrzymać, to na pewno monument odsłoniemy w rocznicę śmierci Papieża – mówi. Wpłaty można dokonywać na konto Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Jana Pawła II w Bolkowie nr 39 8647 1059 0412 7525 2004 0001 w Banku Spółdzielczym w Bolkowie, z dopiskiem „Budowa Pomnika Jana Pawła II” (wpłaty dokonywane w BS w Bolkowie zwolnione są z opłaty), lub bezpośrednio panu Mieczysławowi Zuberowi, skarbnikowi Komitetu (UM w Bolkowie pok. nr 9).

## „Wieczór” po raz kolejny

**ŚWIDNICA.** 16 lipca w ramach „Wieczorów Świdnickich” gościliśmy w katedrze Knabenchor Hannover Johann Rosenmüller Ensemble pod dyrekcją Jörga Breidinga. Podczas koncertu chórzycy wykonali muzykę kościelną Andreasa Hammerschmidta. Chór Chłopięcy z Hanoweru został założony w roku 1950 przez prof.

Heinza Henniga. Knabenchor Hannover należy, dzięki swym umiejętnościom, do najczęściej zapraszanych chórów występujących w kręgu muzyki dawnej. Chłopcy koncertowali w Izraelu, Japonii, Rosji, Ameryce Środkowej i Południowej, Stanach Zjednoczonych Ameryki, w południowej Afryce.

## Pielgrzymka do Chorwacji

**NA PIELGRZYMKĘ DO CHORWACJI** można wybrać się za 790 zł. Organizatorzy przewidują nie tylko wizytę w Medjugorje, ale ponadto zwiedzanie Dubrownika, pobyt na Riwierze Makarskiej i nad jeziorami Plitwickimi. Pielgrzymka odbędzie się w terminie od 23 do 28 sierpnia. W pielgrzymce weźmie także udział Agnieszka Gerus z Goli Świdnickiej. Wyprawa jest główną nagrodą w „Gościowym” konkursie rozstrzygniętym w czerwcu. Jeśli ktoś pragnie dołączyć do pielgrzymów, o szczegóły może pytać: 074 853 52 90.



Jedno z najchętniej odwiedzanych miejsc w Medjugorje

Słowo  
naszego Biskupa

## WIERZYĆ EUCHARYSTYCZNIE



Wiara to nie tylko uznanie czegoś za prawdę. Wiara to bardziej mieć kogoś za kochanego i wysoko cenionego. Łacińskie słowo *credere* pochodzi od *car jare* – „dać serce”, *swe serce* „umieścić” w kimś. W biblijnym sensie „wierzyć”, to przywiązać się do Boga. W ten sposób powinniśmy przystępować do Chrystusa, przyjmować Go jako chleb życia. Chcemy także przez to wprowadzać Jezusa w centrum naszego życia, bardziej Go kochać i cenić; powierzać Mu nasze serca, gdyż naprawdę z Niego żyjemy. Podchodząc w takiej postawie do Chrystusa, zdobywamy ojczyznę, miłość, cel i sens, spełnienie swego życia – przez Niego, chleb życia. Niech stoją nam przed oczyma słowa Chrystusa, wypowiedziane w dzisiejszej Ewangelii: „Troszczcie się nie o ten pokarm, który ginie, ale o ten, który trwa na wieki, a który da nam Syn Człowieczy” (J 6,27) Troszczmy się więc o ten chleb życia. Za ten chleb nie trzeba płacić. Ten chleb daje Chrystus za darmo. Pomyślmy! Pomyśl, ile jest w nas troski o ten chleb. Może zapatrzyłeś się tylko w chleb doczesny. Posłuchaj jeszcze raz, co Chrystus dziś mówi: „Troszczcie się nie o ten pokarm, który ginie, ale o ten, który trwa na wieki” (J 6,27). Nie mów więc: nie jestem godzien Komunii świętej. Muszę się przed każdą Komunią spowiadać. Nikt z nas nie jest tak naprawdę godzien tego chleba. Nawet po najlepszej spowiedzi nie jesteśmy godni tego chleba. Ten chleb Boży nie jest zapłatą za dobrą spowiedź, czy dobre życie. Ten chleb jest darem Bożym, jest darem miłości. ■

– Najbardziej ucieszyłam się, widząc panią X pewną siebie i uśmiechniętą. Kilka miesięcy wcześniej była załamana. Myślała, że nic nie może powstrzymać agresji jej męża – wspomina s. Dorota Frendenberg, psycholog w Ośrodku Interwencji Kryzysowej „Nadzieja” w Bardzie\*.

Siostry marianki, prowadzące ośrodek wraz ze świeckimi, pomagają osobom w stanie kryzysu.

– Przychodzą ci, którym zmarł ktoś bliski, którzy stracili pracę, maturzyści nieradzący sobie ze stresem, kobiety i mężczyźni na terapię psychologiczną lub zwyczajną rozmowę, w której dzielą się swoimi problemami i radościami – wyjaśnia s. Dorota. – Pomagamy również na przykład w pisaniu wniosku o zasiłek rodzinny czy emeryturę.

### Szybko i zdecydowanie

Najczęściej do ośrodka przychodzą ofiary przemocy. Zarówno te bite i popychane, jak też dreńczone psychicznie (poniżanie, straszenie), ekonomicznie (zakazywanie podjęcia pracy, zabieranie pieniędzy) czy skrzywdzone seksualnie.

W sytuacjach zagrożenia siostry działają szybko i zdecydowanie. Gdy jedna z pań zadzwoniła w niedzielę o godz. 22.00, przerażona tym, że mąż po awanturze wyszedł znów się napić, pojechały do niej przenocować. Dla drugiej (mieszkanki prowadzonego przez nie hostelu) znalazły meble do mieszkania. Niepełnosprawnej staruszce załatwiły miejsce w domu opieki społecznej.

### Ustalić granice

– Narażonym na przemoc mówimy, co w danej sytuacji można zrobić i, jeśli chcą, pomagamy – mówi siostra dyrektor. – Ale to one podejmują decyzję, czy i na ile skorzystają z naszych rad. Nie-

Gdy znajdziesz się w kryzysie

# Batalie o nadzieję



DOROTA BARELA

**Aby sprzeciwić się agresji, trzeba pokonać swój strach i zacząć mówić innym (np. zgłaszać policji), co dzieje się w domu**

którym wystarczy świadomość, że mają się gdzie schronić, gdy jest bardzo źle. Inne decydują się zmienić radykalnie życie.

– Pamiętam jedną z pań. Przeszła do nas ze spuszczoną głową, zalekniona i przekonana, że nie ma prawa sprzeciwić się mężowi – dodaje. – Po powrocie do domu zaczęła umiejętnie ustalać granice. Gdy nas ponownie odwiedziła, powiedziała z radością: „Po raz pierwszy zasiałam w ogródku marchewkę tam, gdzie chciałam”.

Są panie, które decydują się skierować oskarżenie przeciw agresorowi do sądu.

– Niekiedy takie sprawy kończą się odseparowaniem małżonków – wyjaśnia s. Dorota. – Ale nie zawsze. Jedna z kobiet czekała u nas, aż mąż, skazany za używanie przemocy, znacznie odsiadując wyrok. Bała się wrócić do mieszkania. Kilka lat później zaczęła odwiedzać nas z tym samym mężem. Z tego, co wiem, po powrocie z więzienia już jej nie tknął.

### Współpraca z powiatem

Ośrodek Interwencji Kryzysowej u sióstr marianek po-

wstał na podstawie „Ustawy o pomocy społecznej”. Obecnie jego dyrektorem jest Bożena Popieła-Jaworska. Jest jednostką niepubliczną, ale wykonuje zadania zlecone przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie. Powiat finansuje tu trzy etaty: psychologa, pedagoga i pracownika socjalnego oraz utrzymanie biura. Siostry użyczyły pomieszczeń na biuro i hostel oraz opłacają prawnika.

– Za pobyt kobiet, których nie stać na pokrycie kosztów utrzymania, mają płacić gminy – mówi siostra dyrektor. – Jeśli to okazuje się niemożliwe, same pozyskujemy środki, np. przez sponsorów.

Z pomocy ośrodka w Bardzie mogą korzystać mieszkańcy powiatu Ząbkowickiego Śląskie. Osoby spoza terenu otrzymują informację o właściwym dla nich ośrodku w swoim Urzędzie Powiatowym.

**DOROTA BARELA**

\* [www.nadzieja.chr.pl](http://www.nadzieja.chr.pl); e-mail: [nadzieja@chr.pl](mailto:nadzieja@chr.pl); tel. 074/ 81-71-552, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–20.00.



## MOIM ZDANIEM

S. DOROTA FRENDEMBERG

psycholog w Ośrodku Interwencji Kryzysowej „Nadzieja”

Nikt nie musi się zgadzać na przemoc. Dla nas, katolików, próba jej przerwania jest wręcz nakazana słowami: Nie zabijaj. Zazwyczaj gdy atakowana kobieta zaczyna szukać pomocy, mężczyzna uświadamia sobie, że nie jest bezkarny i ogranicza przemoc. Ona zaś staje się silniejsza, pewniejsza siebie i uczy się, jak reagować na sytuację, by powstrzymać agresję.

## Sonda

CO DAJE MI  
FUNDACJA?

AGNIESZKA GUZIK



Stypendium fundacji przyjmuję od początku tegorocznego semestru letniego. Kwoty przelewane na moje konto pozwalają mi na uczestnictwo w wycieczkach naukowych, zakupy pomocy do nauki, między innymi języków obcych. Mogłam też zaopatrzyć się w letnią odzież. Jestem wdzięczna fundacji – to dla mnie bardzo duża pomoc, gdyż przy dochodach moich rodziców byłoby to niemożliwe.

MATEUSZ KOZŁOWSKI



Dzięki fundacji mogę rozwijać talenty muzyczny i plastyczny. Bez tej pomocy trudno byłoby mówić na przykład o lekcjach nauki gry na fortepianie. Także książki i inne pomoce naukowe są obecnie bardzo drogie i dzięki tej pomocy są dla mnie dostępne. Cenię sobie także letnie obozy wakacyjne. Poznają wiele bardzo odległych miejsc. Jestem wdzięczny Janowi Pawłowi II za to dzieło.

RADOSŁAW JANICA



Z pomocy fundacji korzystam od trzech miesięcy. Wielu ludzi chce coś w życiu osiągnąć, ale obecnie same aspiracje nie starczą – nie da się zrealizować swoich planów bez pomocy materialnej, a nie wszystkich rodziców na to stać. Dlatego takie wsparcie jest dla mnie nie do przecenienia. Cieszę się, że są ludzie, którzy chcą nam pomóc. To prawdziwy żywy pomnik naszego Wielkiego Papieża.

Wiara, Nadzieja, Miłość  
– pod takim hasłem  
w Trójmieście  
gościli stypendiści  
Fundacji Dzieło  
Nowego Tysiąclecia.  
W drugiej połowie lipca  
nad morzem wypoczywało  
około 1,3 tys. dzieci  
i młodzieży. Wśród  
nich była niemal  
trzydziestoosobowa grupa  
mieszkańców  
naszej diecezji.

tekst

SŁAWOMIR WIŚNIEWSKI

Stypendia Fundacji Dzieło Nowego Tysiąclecia przyznawane są zdolnej młodzieży ze wsi i małych miejscowości. Pieniądze pochodzą z corocznej zbiórki podczas Dnia Papieskiego. Raz w roku w okresie wakacji organizowane są obozy dla stypendystów. Nasza grupa do Gdańska wyjechała rano 16 lipca spod katedry świdnickiej.

## Zabawa i rekolekcje

Stypendiści w Gdańsku spędzili dwa tygodnie. Poznawali dziedzictwo historyczne i kulturowe Trójmiasta. Każ-



MARCIN ZEBROWSKI

Stypendiści  
w Gdańsku  
spędzili dwa  
tygodnie

dy z uczestników obozu mógł samodzielnie zbudować program pobytu, wybierając tematy warsztatów, które najbardziej go interesują.

Oprócz warsztatów zorganizowano wycieczki, dni sportu, wypocznik nad morzem, a także spotkania z zaproszonymi gośćmi. Nie zabrakło modlitwy i codziennej Eucharystii. Dla licealistów przygotowano 3-dniowe rekolekcje oraz specjalny program dla tych, którzy w tym roku rozpoczną studia wyższe. W programie dwutygodniowego spotkania nie zabrakło akcentów edukacyj-

nych związanych z 25. rocznicą powstania „Solidarności”.

## Zółte koszulki

Uczestnicy zamieszkali w 11 ośrodkach w Gdańsku i Gdyni. Byli podzieleni na trzy grupy. Wszystkich można było rozpoznać po identyfikatorach i charakterystycznych żółtych koszulkach.

Pierwszą grupę stanowili gimnazjaliści, którzy uczestniczyli w rekolekcjach oraz korzystali z oferty kulturalnej wybieranej dla nich przez kierowników ośrodków. Licealiści program obozu skomponowali sami, wybierając między innymi warsztaty teatral-

nad morzem

# O nauka



ne, sportowe, dziennikarskie czy psychologiczne. Trzecia grupa – maturzyści, podczas obozu uczestniczyli w kursie maltańskim, wolontariackim oraz szkoleniu dla wychowawców.

## Pierwszy obóz

Fundacji Dzieło Nowego Tysiąclecia odbył się w 2001 roku, wzięło w nim udział 500 stypendystów. Sama Fundacja powstała w 1999 r. jako żywy pomnik Jana Pawła II. Jej działalność upamiętnia pontyfikat Papieża Polaka przez promowanie jego nauczania i wspieranie przedsięwzięć społecznych, głównie w dziedzinie edukacji i kultury.

Fundacja zajmuje się przede wszystkim wspieraniem rozwoju kultury i nauki chrześcijańskiej oraz podnoszeniem szans edukacyjnych młodzieży z małych miast i wsi, a także upowszechnianiem nauczania papieża Jana Pawła II. Dzieło Nowego Tysiąclecia organizuje Dzień Papieski, przyznaje nagrody „Totus”, prowadzi program stypendialny dla młodzieży w wieku szkolnym, organizuje Konkurs Akademicki o indeks i staż dziennikarski.

## Zbiórka i SMS

Podczas Dnia Papieskiego organizowana jest publiczna zbiórka pieniędzy pod hasłem „Dzielimy się miłością”. Zebrane środki przeznaczone są na fundusz stypendialny fundacji. Od 2003 r. obchodem Dnia Papieskiego towarzyszy akcja SMS-owa, która jest dopełnieniem zbiórki publicznej. Przez wysłanie SMS-u użytkownicy telefonów mogą

wspierać fundusz stypendialny. Fundacja towarzyszy stypendystom nie tylko pomagając materialnie, ale również przez formację. Organizuje dla nich obozy wakacyjne i językowe, takie właśnie jak tegoroczny w Trójmieście. ■



MARCIN ZĘBROWSKI

**Młodzież poznawała dziedzictwo historyczne i kulturowe Trójmiasta**

## DZIEŃ PAPIESKI

jest obchodzony od 2001 r. w niedzielę poprzedzającą rocznicę wyboru Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową. W tym roku dni te „zbiegną” się w kalendarzu – rocznica przypadnie w niedzielę 16 października.

Nagroda „Totus” wręczana jest podczas uroczystej gali na Zamku Królewskim w wigilię Dnia Papieskiego. Jest ona formą docenienia dorobku i promowania osób oraz instytucji, których działalność przyczynia się do popularyzacji nauczania Jana Pawła II. Wśród laureatów nagrody znaleźli się między innymi prof. Andrzej Wojciechowski, prof. Jerzy Nowosielski, ks. Jan Twardowski oraz program „Ziarno”. Fundacja wraz z dwoma uczelniami wyższymi organizuje konkurs im. bpa Jana Chrapka. Instytut Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego oraz Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego od 2002 r. przeznaczają w nim pulę indeksów na studia dziennikarskie. Od marca 2005 r. fundacja posiada status Organizacji Pożytku Publicznego. Jej fundatorem jest Konferencja Episkopatu Polski. ■



**MOIM  
ZDANIEM**

**Ks. MAREK KORGUL**

diecezjalny koordynator fundacji

Udział w obozie jest jednym z elementów programu stypendialnego, który obejmuje nie tylko pomoc materialną, ale także formację duchową osób objętych programem. Młodzież chcąc skorzystać z programu, musi wykazać się wysoką średnią ocen. Minimalnie musi ona wynieść 4,5. Niezbędne jest też zaangażowanie w wolontariacie, na przykład w parafii, szkole lub jakimś stowarzyszeniu. Kandydatów na stypendystów wyszukują głównie środowiska lokalne. Przy ubieganiu się o pomoc niezbędna jest opinia szkolnej komisji stypendialnej, w skład której wychodzą między innymi proboszcz, katecheta, wychowawca klasy i dyrektor szkoły. Później dokumenty trafiają do diecezjalnego koordynatora, który po ich weryfikacji przesyła je do Warszawy, gdzie podejmowana jest ostateczna decyzja. Osoba, która otrzyma stypendium, przez cały czas jego trwania musi rozliczać się z otrzymanych środków. Może je wydać na przykład na zakup pomocy naukowych, sprzętu komputerowego czy opłacenie kursów dokształcających. Każdy wydatek musi być potwierdzony fakturą. Spełnienie tych warunków jest niezbędne. Każdego roku stypendysta składa wniosek o jego przedłużenie. Wtedy brana jest po uwagę między innymi solidność rozliczania się z otrzymanych funduszy.

Niezwykłe hobby: szybowce

# Książd w obłokach

Samodzielnie lata na szybowcu czwarty rok. Ale o zostaniu pilotem marzył od dzieciństwa. Kilka lat temu, na Wniebowzięcie Matki Bożej, zachęcił do lotu samolotem nawet ks. biskupa Józefa Pazdura.

– Jako dziecko mieszkałem blisko lotniska dla szybowców w Dąbrowicy – opowiada ks. Ryszard Szkoła, kustosz sanktuarium w Wambierzycach. – Mieliśmy z chłopakami frajdę, gdy młody pilot źle obliczył odległość i lądował np. w ziemniakach.

## Przerwany kurs

Jako 16-latek ks. Ryszard rozpoczął kurs szybowcowy za wyciągarką (czyli urządzeniem, które wyciąga szybowiec na odpowiednią wysokość i nadaje mu prędkość), ponieważ tylko osoby po kursie przyjmowano do Wyższej Oficerskiej Szkoły Lotniczej w Dęblinie, o której marzył.

– Wszystko szło dobrze, ale gdy odczułem powołanie do kapłaństwa, porzuciłem szybowce – wspomina ks. Szkoła. – Latałem jedynie okazjnie, ze znajomymi pilotami. Na kontynuację przerwane w młodości kursu zdecydowałem się, gdy miałem po pięćdziesiątce.



ARCHIWUM KS. RYSZARDA SZKOŁY

W 2000 r. rozpoczął część teoretyczną i praktyczną naukę z instruktorem.

– Po 58 godzinach lotów z instruktorem czekało mnie największe przeżycie na kursie: wylaszkowałem się (czyli pozwolono mi samodzielnie lecieć) na pilota! – opowiada ks. Szkoła.

– Gdy jest się w górze, czuje się coś wspaniałego! – dodaje. – Świadomość odrywania się od ziemi i wznoszenia w jakiś ogrom, kosmos. Podczas startu dziękuję Bogu za wszystko, co stworzył. Za to, że dał człowiekowi tyle mądrości, by wymyślił coś takiego, co nie ma silnika, a – dzięki prądom powietrza, których chodząc po ziemi nie czujemy – lata.

## Zacznę kombinować

W prowadzeniu szybowca pomagają odwaga, samodzielność

– Mój instruktor mówił: **Musimy być grzeczni, bo teraz będziemy bliżej Szeffa** – powiada ks. Ryszard Szkoła

i umiejętność szybkiego podejmowania decyzji.

– Aby rozpocząć lot szybowcem, przymocowuje się go do samolotu, który wznosi machinę na pewną wysokość – wyjaśnia ks. Szkoła. – Wtedy szybownik wyczepia się, czyli uwalnia od samolotu i rozpoczyna latanie lotem ślizgowym (tzn. powoli schodząc po powietrzu w dół, aż do lądowania). Początkowo miałem problemy z utrzymaniem kursu za samolotem. Pamiętam, jak kiedyś odszedłem w bok, a instruktor zapytał mnie: „Co teraz robimy?”. „Nie wiem” – odparłem. „A jak mnie nie będzie?” „To zacznę kombinować”.

I rzeczywiście – już jako samodzielny pilot, po starcie ks. Ryszard przypomniał sobie, że powinien założyć okulary. Przełożył więc drążek sterowniczy z prawej ręki do lewej i sięgnął po nie do kieszonki w szybowcu.

– Wtedy, nieświadomie, przyciągnąłem drążek do siebie, szybowcem szarpnęło i podleciałem dość mocno w górę – wspomina. – Gdy spojrzałem przed siebie, nie zobaczyłem ciągnącego mnie samolotu. Pozostał w dole. Wyczepiłem się więc, zameldowałem to pilotowi i odleciałem.

## W nieskończoność

Ks. Ryszard lata na szybowcach jak tylko jest okazja. Najdłuższy jego lot na „Puchacz” (nazwa szybowca) trwał 2 godz. 25 min, a na „Juniorze” 1 godz. 11 min.

– Podczas roku jest zazwyczaj niewiele czasu, ale tegoroczny urlop przeznaczyłem na doskonalenie pilotażu – wyjaśnia. – A mam wiele do zrobienia, bo kolejne etapy w lataniu można ćwiczyć w nieskończoność: latanie na termice (czyli wznoszenie się na ciepłym powietrzu, znajdującym się pod chmurą), wznoszenie się na wciąż nowe wysokości, akrobacje.

Ks. Szkoła interesuje się także innymi sportami. Gra w piłkę nożną, pływa, chodzi po górach.

– Myślę, że to właśnie sport pozwolił mi do dziś zachować dobrą kondycję – mówi ks. Ryszard. – A mój silny, dzięki ćwiczeniom, organizm ponad 20 lat temu po chemioterapii pokonał raka.

**DOROTA BAREŁA**

„Nie” dla alkoholu

# Mamy szansę

Po raz kolejny jesteśmy zaproszeni do sierpniowej abstynencji. Podejmiemy tę zachęte?

W roku 2001 polscy biskupi mówili: „...nieszczęść, które mają swoje źródło w nadużywaniu alkoholu, jest wiele. Nie musimy się odwoływać do statystyk. Każdy z nas z tym problemem spotyka się osobiście, jeśli nie w domu rodzinnym, to w zakładzie pracy

albo nawet na ulicy. Niestety, coraz częściej się zdarza, że to nieszczęście dociera do szkół, atakując coraz to młodsze grupy naszego społeczeństwa, daje o sobie znać na drodze i za kierownicą auta.

W zetknięciu z tym nałogiem czujemy wstyd i zażenowanie, a niekiedy bezradność. Negatywne zaś skutki dają o sobie znać, i to szybko. (...) Nałóg ten uderza w

rodzinę. Aż przykro o tym mówić. Słyszą to sąsiedzi. Cierpią krewni i bliscy. A co mają na to mówić dzieci? Gdzie jest wówczas miejsce na miłość, ślubowaną wobec Boga? Gdzie podziewa się wierność? Co więc mamy czynić, gdy spotykamy się z tego rodzaju tragedią człowieka?

Nasza nadzieja, że możemy uratować człowieka, rodzinę i Polskę od niszczycielskiej sily alkoholo-

lizmu, ma swoje źródło najpierw w modlitwie, a następnie w naszym zaufaniu do Was, drodzy Rodacy, gdyż liczymy na to, że wielu z Was podejmie to zaproszenie do zachowania abstynencji od najojów alkoholowych”.

„Obojętność jest grzechem! Stańmy na wysokości zadania” – apeluje ks. S. Calik – diecezjalny duszpasterz trzeźwościowy.

**DYR**

## Rok Eucharystii NA MSZY ŚW.



KS. ROMAN TOMASZCZUK

Lubię chodzić na Eucharystię, ponieważ to lekcja życia. Czasami nie rozumiem słów z Pisma Świętego, lecz zawsze znajdzie się osoba, którą można zapytać o to, czego się nie rozumie. Jeśli kogoś pytam o te sprawy, to mam nadzieję, że ta druga osoba wie więcej ode mnie, że rozumie Słowo Boże. Szczególnie podobają mi się na Mszy św. słowa „Pan z wami” – jeśli tak jest faktycznie, to nie muszę się niczego bać. Poza tym uważam, że bardzo dobrze, a chyba najlepiej, jest modlić się z kimś i to właśnie na Eucharystii. Pamiętam z katechezy, że bardzo, ale to naprawdę bardzo ważnym momentem jest przyjmowanie Ciała Chrystusa ukrytego w białym opłatku. Coraz bardziej jestem przekonana, że to właśnie jest najpiękniejszy moment Mszy św. Co jeszcze mogę dodać? Eucharystia jest najważniejszą rzeczą w życiu człowieka wierzącego, ale dopiero kiedy kocha się także człowieka, to wszystko ma sens. I Pan Bóg wtedy jest ucieszony z takich wyznawców.

**DOROTA RADOMSKA**  
SP nr 8 w Świdnicy

## Ludzie Jana Pawła II

# Wierność przekuwana na życie

Śmierć Ojca Świętego to czas Bożej siewby. Wałbrzych zaczyna owocować.

Papieskie Narodowe Rekolekcje sprawiły, że w Polakach zakwitła nadzieja. Jednak z tygodnia na tydzień maleją szeregi wierzących, że doświadczenie z początku kwietnia 2005 roku było punktem zwrotnym w dziejach Polski. Zewsząd dochodzą sygnały: „Wszystko po staremu!”. Na szczęście Pan Bóg jest mocniejszy od polskiego słomianego zapalu. Wzbudza inicjatywy, które ocalą honor Polaków, wypełnią złożone deklaracje i stworzą fundament Polski wiernej. Wiernej myśli Jana Pawła II.

### Tomasz Pluta i Piotr Wojnowski

dla swoich działań mają poparcie ks. bpa Ignacego Deca i wałbrzyskich duszpasterzy. Ks. Zbigniew Stanek, pallotyński proboszcz, jest dla nich ostoją i współpracownikiem. Zaproponowali ziemi wałbrzyskiej dzieło nazwane „Ludzie Jana Pawła II”. Wpierw jednak sami uwierzyli, że nauczanie Jana Pawła II o kształcie Kościoła można i trzeba zrealizować. Zrozumieli to na widok tłumu modlących się wałbrzyszan: swoich przyjaciół, współpracowników, sąsiadów. Wzięli się do pracy, bo wyznają zasadę: „Masz pomysł? – pocuj się jego ojcem i go zrealizuj”. Swoim zapałem imponują coraz większej liczbie świeckich. Stają się bowiem dowodem, że głoszenie Dobrej Nowiny nie jest wyłącznie domeną duchownych. Jak dotąd

### postanowili

wydać książkę napisaną przez wszystkich, którzy chcą podzielić się swoimi przeżyciami z dni papieskiej żałoby.

Zaproponowali ziemi wałbrzyskiej „Sztafetę apelową”. Co mie-



KS. ROMAN TOMASZCZUK

się w kolejnej parafii najpierw przez godzinę jest prezentowane papieskie życie: nauczanie, pielgrzymki, gesty. Potem trwa apelowa modlitwa w intencji wałbrzyszan i papieża Benedykta XVI. Spotkanie kończy się o 21.37 próbą o łaski za wstawiennictwem sługi Bożego Jana Pawła II.

To nie wszystko. 22 października jest planowany festiwal pieśni religijnej w Wałbrzychu. P. Wojnowski tłumaczy genezę tej inicjatywy: „Gdy przygotowywaliśmy oprawę muzyczną Mszy na stadionie, zobaczyliśmy, że muzykujących chrześcijan jest w Wałbrzychu bardzo wielu. Wtedy pomyśleliśmy o potrzebie promocji tych najzdolniejszych. Realizacją tamtej idei jest festiwal”.

### Ks. Zbigniew podsumowuje:

„Wiele mówi się o Wałbrzychu trudnym duszpastersko. Dni papieskie pokazały, jaka siła drzemie w wałbrzyszanach. Trzeba ją wyzwolić, a Ewangelia przemieni nasze serca. Dostyc zastanawiania się, jak inni zmarnowali Narodowe Rekolekcje. Nie usprawiedliwiamy się biernością innych, ale odważnie pytamy: co ja zrobiłem, by tamte dni nie były jedynie wspomnieniem?”

Najcenniejszy w wałbrzyskiej inicjatywie jest fakt, że zrodziła się ona w umysłach świe-

**Portrety Jana Pawła II zawisną na ścianach instytucji wspierających modlitwę 7 kwietnia**

ckich. Oni zatęsknili za Kościołem Soboru Watykańskiego II i Papieża Polaka.

Jednocześnie grupa „Ludzie Jana Pawła II” staje się międzyparafialnym forum wymiany pomysłów, wspierania ich realizacji, dzieleniem się doświadczeniami. W ten sposób można się przekonać, że pozornie bierność, miejskie duszpasterstwo tętni życiem.

**KS. ROMAN TOMASZCZUK**



### MOIM ZDANIEM

**TOMASZ PLUTA**

wałbrzyski radny,  
inicjator dzieła

Kiedy zaproponowałem, aby 7 kwietnia modlić się na Chełmcu, nie sądziłem, że zdarzy się cud. Pielgrzymując na szczyt (w jedną stronę 7300 m), byliśmy świadkami, jak wielki potencjał dobra, wrażliwości i wiary kryje się w wałbrzyszanach. Przekonaliśmy się, co z nami czyni miłość. Jeśli się ją okaże i przyjmie, będą działały się rzeczy niezwykłe. Dzisiaj wiem, że nie można tego zmarnować!

ZAKONY W DIECEZJI

Redemptoryści

# Poznać i zacząć głosić



DOROTA BARELA

– W naszym zgromadzeniu fascynuje mnie przede wszystkim pragnienie bycia dla ludzi, pielęgnowanie tradycji rekolekcyjnej i głoszenie im słowa – wyjaśnia o. Michał Reinke, redemptorysta i proboszcz z Barda.

Łacińskie *Redemptor* to tyle, co Odkupiciel. Podkreśla ono, że najważniejsza dla redemptorystów jest tajemnica odkupienia ludzkości. Założyciel zgromadzenia zwracał szczególną uwagę, że do zbawienia, wysłużonego nam przez Chrystusa, są powołani wszyscy ludzie. Akcentował, iż uświęcenie jest możliwe bez względu na to, w jakim stanie się żyje.

## Słowo dla najuboższych

Duchowość redemptorystów można streścić w trzech punktach. Po pierwsze należy poznać miłość Boga, po drugie – doświadczyć ludzkiej nędzy i po trzecie – zacząć głosić (poprzez misje i rekolekcje) Dobrą Nowinę wszystkim, a szczególnie tym najbardziej opuszczonym.

Innymi słowy: w centrum duchowości redemptorystów znajduje się Chrystus. W sposób szczególny czczą oni tajemnicę wcielenia, męki i śmierci Zbawiciela, Eucharystię i Najświętsze Ser-

ce Jezusa. Rozwijają także kult Maryi. Zakonnicy kształtują w sobie postawę całkowitej dyspozycyjności wobec Boga. Z tej miłości do Najwyższego wypływa miłość do bliźniego, któremu służą, podejmując apostołstwo, prace charytatywne i misyjne.

W ich życiu szczególne miejsce zajmuje modlitwa, rozumiana jako otwarcie się na Boga (założyciel, św. Alfons, uważał, że bez niej nie ma zbawienia).

## Opiekuni sanktuarium

W parafii Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Bardzie redemptoryści pojawili się w 1900r. Początkowo otrzymali część klasztoru, w pozostałej mieściła się szkoła. Dzieci wprowadziły się z niej w 1926 r. do nowego, wybudowanego w dwóch trzecich ze środków zakonu budynku.

Obecnie w Bardzie pracuje dziewięciu ojców i jeden brat. Zajmują się obsługą sanktuarium Strażniczki Wiary (Msze, przyjmowanie i oprowadzanie pielgrzymów), są kapelanami siostr, jeden pracuje jako katecheta. Bardzcy zakonnicy głoszą nauki na rekolekcjach parafialnych i misjach.

Oprac.  
DOROTA BARELA

## PATRON

Św. ALFONS MARIA LIGUORI (1696–1787) – Włoch, z wykształcenia adwokat. Jako kleryk zapisał się do Misji Apostolskich, czyli zgromadzenia księży prowadzących misje parafialne. W 1732 r., jako kapłan, wraz z kilkoma współpracownikami założył Zgromadzenie Najświętszego Odkupiciela, którego zadaniem była praca wśród ludzi zaniedbanych religijnie. Później został biskupem. Beatyfikowany przez Piusa VII w 1816 r., a kanonizowany przez Grzegorza XIV w 1839 r. W 1871 Pius IX ogłosił go doktorem Kościoła. Św. Alfons jest patronem spowiedników i moralistów.



## POCZĄTKI ZAKONU

Redemptoryści otrzymali papieską aprobatę w 1749 r. Do rozwoju zakonu szczególnie przyczynił się św. Klemens Hofbauer, założyciel klasztorów m.in. w Warszawie. W drugiej połowie XIX w. redemptoryści byli już niemal na całym świecie.



Herb nad drzwiami klasztoru redemptorystów w Bardzie, umieszczony tu w 1900 r. Jest na nim hasło zakonu w j. łacińskim: *Copiosa apud eum redemptio*, czyli: **Obfite u Niego odkupienie.**

## ADRESY

Redemptoryści, czyli Zgromadzenie Najświętszego Odkupiciela – *Congregatio Sanctissimi Redemptoris* (CSSR lub CSsR)

- Bardo, pl. Wolności, tel. 074/ 817-14-21
- Centrum Duszpasterstwa Powołań, ul. Zamoyskiego 56, 30-523 Kraków: o. Andrzej Sproski, sproski@wp.pl, tel. 0 694 496 957; o. Arkadiusz Sojka, e-mail: areksojka@wp.pl, tel. 0 661 459 631; o. Bogdan Nieć, e-mail: deodatus@o2.pl, tel. 0 603 545 844